

# Sanna

Jasne słońko, mroźny dzień,  
A saneczki deń, deń, deń.  
A koniki po śniegu  
Zagrzały się od biegu.

Jasne słońko, mroźny dzień,  
A saneczki den, den, den,  
A nasz Janek w złym sosie,  
Bo ma gila na nosie.